



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: A może byśmy tak, jedyna, / Wpadli na dzień do Tomaszowa?

Author: Romuald Cudak

Citation style: Cudak Romuald. (2018). A może byśmy tak, jedyna, / Wpadli na dzień do Tomaszowa?. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 15-18). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

A może byśmy tak, jedyna, / Wpadli na dzień do Tomaszowa?

O cytacie

Cytat pochodzi z wiersza Juliana Tuwima zatytułowanego *Przy okrągłym stole*:

A może byśmy tak, jedyna,
Wpadli na dzień do Tomaszowa?
Może tam jeszcze zmierzchem złotym
Ta sama cisza trwa wrześnieowa...

Poeta pomieścił utwór w tomie *Siódma jesień* (1922). EROTYKI w tym zbiorze są inspirowane miłością poety do żony STEFANII (z DOMU MARCHEW) i nawiązują do okresu ich siedmioletniego narzeczeństwa (1912–1919), czego wyrazem jest także tytułowa siódma jesień. Pojawiający się w wierszu Tomaszów to rodzinne miasto narzeczonej młodego poety oraz miejsce spotkań pary. W liryku obecny jest motyw tęsknoty i oczekiwania, jak również chęci zamknięcia rozpoczętej i „niedokończonej rozmowy”:

W tym białym domu, w tym pokoju,
Gdzie cudze meble postawiono,
Musimy skończyć naszą dawną
Rozmowę smutnie nie skończoną.

Do dzisiaj przy okrągłym stole
Siedzimy martwo jak zakłęci!
Kto odczaruje nas? Kto wyrwie
Z niebłaganej niepamięci?

[...]

Ten biały dom, ten pokój martwy
Do dziś się dziwi, nie rozumie...
Wstawili ludzie cudze meble
I wychodzili stąd w zadumie...

A przecież wszystko – tam zostało!
Nawet ta cisza trwa wrześnieowa...
Więc może byśmy tak najmiłsza,
Wpadli na dzień do Tomaszowa?...

O autorze i jego twórczości

Julian Tuwim (1894–1953) to jeden z najwybitniejszych poetów polskich XX wieku, autor licznych utworów SATYRYCZNYCH i kabareto-

wych, popularnych do dziś wierszy dla dzieci, tłumacz poezji, zwłaszcza z języka rosyjskiego. Urodził się w Łodzi w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego, tu skończył gimnazjum. Miasto będzie powracało w jego wierszach jako symbol życia wielkomiejskiego i miejsce wielokulturowego folkloru peryferyjno-ulicznego. W 1916 roku Tuwim przeniósł się do Warszawy. Lata II wojny światowej spędził na emigracji, osiadając, po wędrówce przez Francję, Portugalię i Brazylię, w Stanach Zjednoczonych. Do kraju powrócił w 1946 roku. Mieszkał w Warszawie. Umarł nagle w Zakopanem, gdzie spędzał w tym czasie urlop z rodziną.

Poeta stawiał pierwsze kroki na łamach czasopism łódzkich, ale prawdziwy debiut to publikacje w warszawskich pismach akademickich „Pro Arte et Studio” i „Pro Arte”. Ogłoszony w 1918 roku wiersz *Wiosna* stał się wydarzeniem artystycznym i skandalem obyczajowym, przynosząc Tuwimowi rozgłos. W tym samym roku, jako autor znany już publiczności, twórca wydał swój pierwszy tom poetycki *Czyhanie na Boga*. Razem z przyjaciółmi założył kabaret Pod Picadorem, a następnie utworzył wpływową w DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM grupę literacką SKAMANDER i wydawał czasopismo pod tą samą nazwą. Do wybuchu II wojny światowej był aktywnym poetą – wydał siedem tomów wierszy, które cieszyły się dużą popularnością wśród czytelników. Opublikował również wybór satyr *Jarmark rymów* i poemat satyryczno-polityczny *Bal w Operze*. Na emigracji powstał POEMAT DYGRESYJNY *Kwiaty polskie*.

Wczesny okres twórczości Tuwima (cztery pierwsze tomy) to poezja adaptująca i przetwarzająca tendencje widoczne w nowej poezji europejskiej i polskiej na początku XX wieku. Cechuje ją witalizm, urbanizm i panteizm. Widoczne są elementy impresjonistyczne, ekspresjonistyczne i futurystyczne. W latach następnych w wierszach dochodzą do głosu tendencje klasycystyczne i romantyczne. Jest to poezja angażująca się we współczesne sprawy społeczne i polityczne.

Nawiązania

Lekko sparafrazowany wiersz (najważniejsze zmiany to zamiana słowa „jedyna” na „najmilszy” na początku utworu i zamiana adresata z kobiety na mężczyznę) stał się tekstem piosenki wykonywanej przez EWĘ DEMARCZYK do muzyki Zygmunta Koniecznego, kompozytora piosenek literackich, muzyki teatralnej i filmowej, związanego w latach 60. XX wieku z krakowskim kabaretem Piwnica pod Baranami, w którym występowała także Demarczyk.

Utwór ukazał się na płycie *Ewa Demarczyk śpiewa piosenki Zygmunta Koniecznego* (1967). Covery były wykonywane m.in. przez Janusza Radka, Katarzynę Groniec i Kingę Preis.

Warto wiedzieć

- DEMARCZYK EWA – „Czarny Anioł”, znana i niezwykle popularna piosenkarka wykonująca utwory z kręgu piosenki poetyckiej i poezji śpiewanej w latach 60. i 70. XX wieku. Jest uznawana za jedną z najbardziej utalentowanych i charyzmatycznych postaci polskiej sceny muzycznej. Ceniona za ekspresję wykonania, niebywałą osobowość estradową oraz wybitne zdolności interpretacyjne. Jako pierwsza piosenkarka PRL-u występowała w znanych salach muzycznych Paryża i Nowego Jorku. Demarczyk śpiewała piosenki do słów wybitnych poetów, m.in.: Bolesława Leśmiana, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Juliana Tuwima, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.
- DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE – zob. **A ty z tej próżni czemu drwisz, kiedy ta próżnia nie drwi z ciebie?*
- EROTYK – zob. **I nie miłować ciężko, i miłować / Nędzna pociecha*
- POEMAT DYGRESYJNY – zob. **Chodzi mi o to, aby język giętki / Powiedział wszystko, co pomyśli głowa*
- SATYRA – zob. **My rządźmy światem, a nami kobiety*
- SKAMANDER – zob. **Jest tylko Beatrycze. I właśnie jej nie ma*
- TUWIMOWA STEFANIA (z domu MARCHEW) – żona poety, urodziła się w 1897 roku w Tomaszowie Mazowieckim w rodzinie żydowskiej jako córka handlowca Jakuba Bera Marchewa i śpiewaczki Gustawy Gitli Dońskiej. Tuwim zobaczył ją po raz pierwszy w 1912 roku (miał 18 lat), gdy jechała dorożką ulicą Piotrkowską w Łodzi. Od razu zwrócił na nią uwagę, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Poeta studiował wówczas w Warszawie, pisywał więc do Stefanii płomienne listy, jak również gorące miłosne wiersze, z których tylko część włączył do późniejszych tomików. Piękna Stefania stała się kobietą jego życia, Muzą, Beatrycze, ale też i żoną oraz opiekunką w coraz częstszych i licznych chorobach. Poeta przyznawał: „Moje życie miało Stefa na imię”. Tuwimowa zmarła w 1991 roku, została pochowana wraz z mężem na warszawskich Powązkach.

Z opracowań

Już *Sokratesa...* Tuwim zadedykował: „Żonie”. Z kolei dedykując Stefanii zbiór *Siódma jesień*, posłużył się cytatem z utworu przyjaciela-skamandryty Jana Lechonia: „Nie ma ziemi i nieba, otchłani i piekła, / Jest tylko Beatrycze...”.

Zostanie więc Stefania muzą, wywyższona przez odwołanie do Dantego *Boskiej komedii*, i powierniczką *spleenów* męża. Tuwim bywał zaskakująco szczery w swoich wierszach, wyrażały jego własne pragnienia i obsesje. Potwierdzają to nieopublikowane w większości, a przechowywane od lat w naszym Muzeum prywatne listy poety. Gdy Tuwim zaczął dobrze zarabiać, będąc profesjonalnym literatem, modnym satyrykiem i kabareciarzem, zerwał z młodopolską, sentymentalną stylistyką *Siódmej jesieni*. Objawiała się ona później już tylko w piosenkach, z których „Pokoik na Hożej” jest mniej znaną. Ale z nokturnowych nastrojów i impresji utkanych liryków *Rzuciłbym to wszystko, Przy oknie i Przy okrągłym stole* żadne nowe („nowoczesne” – ?) wiersze i piosenki – nie potrafią nam zastąpić. Bowiem tylko ktoś taki jak Tuwim, wyrosły wśród ponurych kamienic Łodzi, potem mieszkawiec gwarnej stolicy i bywalec modnych lokali, mógł docenić urok prowincji, sennych i cichych miasteczek zagubionych jakby na krańcach współczesnego świata z jego harmiderem i nerwowym rytmem życia: Sieradza, Kutna, Inowłódza nad Pilicą, gdzie poeta spędzał wakacje w dzieciństwie. I Tomaszowa, skąd pochodziła jego Beatrycze.

Riss 2013

Bibliografia

- Opacki I., 1997: Rousseau mieszczańskiego dwudziestolecia. „Samotność” i „wspólnota” w międzywojennej poezji Juliana Tuwima. W: Tenże: *Król Duch, Herostrates i codzienność. Szkice*. Katowice.
- Riss B., 2013: *Tuwim i Stefania – „legenda tych lat”*. Dostępne w Internecie: <http://muzeumliteratury.pl/tuwim-i-stefania-legenda-tych-lat/> [dostęp: 29.08.2017].
- Sandauer A., 1977a: *Julian Tuwim*. W: Tenże: *Poeci czterech pokoleń*. Kraków.
- Sandauer A., 1977b: *O człowieku, który był diabłem*. W: Tenże: *Poeci czterech pokoleń*. Kraków.
- Tuwim J., 1986: *Wiersze wybrane*. Oprac. M. Głowiński. Wrocław.

Romuald Cudak